

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,30 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedpłat, słożeń pracy, przerwanu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatematycznych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza 10 gr. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-4 lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Walerjana
Czwartek Euzebfusza b.
Piątek Łazarza b.

Dziś wschód słońca o godz. 8, 6 zach. 3,44
Jutro „ „ „ 8,7 „ 3,44
Dziś „ księżyc „ 1,59 „ 2,57

Nr. 146

Wąbrzeźno, czwartek 16 grudnia 1926 r.

Rok VI

Jak Niemcy się sposobią do wojny odwetowej.

Nad Niemcami ciąży po ostatniej wojnie zawieszona kontrola wojskowa mocarstw, dotycząca mianowicie stanu ich armji i zbrojeń. Chodzi bowiem o to, żeby naród niemiecki, któremu oczywiście trudno się pogodzić ze skutkami przegranej wojny, nie przygotowywał potajemnie nowej rozprawy orężnej z lepszym na ten raz może wynikiem dla siebie.

Temu właśnie ma zapobiedz kontrola wojskowa.

Jak długo ta kontrola jeszcze potrwa, będzie zależało niewątpliwie od tego, jak dalece i kiedy mocarstwa nabiorą przekonania o ustaniu niebezpieczeństwa niemieckiego. Rzecz ta przede wszystkim Niemiec samych, które muszą wykazać, że nie zagrażają nikomu.

Od czasu do czasu też tą właśnie kwestją z ramienia mocarstw zajmuje się konferencja ambasadorów, zasiadająca w Paryżu, a jej orzeczenia bywają przedkładane, na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych zazwyczaj w Genewie albo gdzieindziej. Ich uchwała zaś decyduje ostatecznie, czy dalsza kontrola jest konieczna. — Z chwilą, jak Niemcy zostały przyjęte do Ligi Narodów wyłoniła się nowa propozycja, żeby sprawowanie kontroli nad ich armją i zbrojeniami było powierzone tejże Lidze. Rzecz ta jednakże nie była dotąd jeszcze rozpatrywana.

Niemcy oczywiście dokładają wszelkich starań, żeby się uchylić wogóle od takiej kontroli i utrzymują z udanym oburzeniem, że skoro zostały przyjęte do Ligi Narodów, to od tej chwili niesłusznym byłoby podejrzewanie ich o chęci odwetowe. W gruncie rzeczy jednak nadzór wykonywany przez międzysojuszniczą komisję kontrolną dokuczył im już nieraz, a jak się pokazuje, jest on dla nich niewygodny także jeszcze z pewnych innych względów.

Mimo wszelkich zaręczeń i przysięg bowiem, że nie myślą absolutnie o odwecie i że swą siłę zbrojną utrzymują ściśle w takich ramach, jakie im zostały wyznaczone przez traktat pokojowy. Niemcy jednak ani na moment nie zawahali się przed obejściem tego zobowiązania. Udało im się też poniekąd wprowadzić mocarstwa co do konieczności swej sily zbrojnej i to takim sposobem, że coppersza stała armja niemiecka odpowiada postanowieniom traktatu, ale zato obok niej istnieje o wiele liczniejsza armja ochotnicza.

Natomiast byłoby trudno ukryć przed ścisłą kontrolą zapasy broni i amunicji w kraju, jakie są potrzebne dla jednej i dla drugiej. Dlatego więc zabiega rząd niemiecki jaknajusilniej o pozbycie się nadzoru i z tem właśnie zadaniem przystąpił teraz znowu do konferencji ambasadorów i do ministrów spraw zagranicznych.

Aż tu naraz całkiem nieoczekiwanie pojawiły się w jednym z pism angielskich arcyciekawe informacje o tem, jak to Niemcy potrafią już dzisiaj sobie radzić mimo istnienia kontroli wojskowej. Nie mogąc gromadzić u siebie zapasów wojennych, spiknęli się oni prosto ze Szwecją i pozakładali na ich terenie fabryki broni, amunicji i samolotów dla swej na wszelki sposób utajonej armji. A nie ulega oczywiście wątpliwości, że i tajne umowy wojskowe istnieją pomiędzy niemi.

Odkrycie to wywarło za granicą piorunujące wrażenie. Niemcy zaś jak to oni zwykle, patrzą, żeby się wykręcić jakoś sianem. Nie mogą więc zaprzeczyć faktom, dowodzą między innymi jaknajbezzwłoczniej, że to w obawie przed napaścią ze strony Polski czynili takie przygotowania. I tą rzekomą obawą starają się również wytłumaczyć stwierdzony przez komisję kontrolną fakt umacniania położonych na pograniczu wschodnim fortec Głogowy, Kistrzynia i

Królewca, jakkolwiek traktat im tego stanowczo zabrania.

Z tem wszystkim jednak konsternacja w Berlinie jest wielka, bo w takie ich tłumaczenie się pewnie nie tak łatwo kto uwierzy. I o zniesieniu kontroli w takim razie chyba nie może być mowy, raczej przeciwnie powinna ona jeszcze być obostrzona.

Na nie tu udawanie niewinnych baranków, skoro podowca skórą widać całkiem wyraźnie wilków z ostremi pazurami.

Udawanie to było zresztą tylko wobec mocarstw zachodnich, zaś wobec Polski buta niemiecka od niejakiego czasu wzrasta stale, tak jak gdyby z nami już niedługo miało przyjść do porachunku. Przytoczymy tutaj tylko jeden wszelako najjaskrawszy przykład owej buty.

Gdy tuż po ostatnich wyborach na G. Śląsku sprawa ta była przedmiotem manifestacyjnych oświadczeń w Reichstagu, rząd polski wystąpił z tego powodu z notą protestującą w Berlinie. A na to otrzymał odpowiedź niezadowalającą nas bynajmniej i w dodatku odpowiedź ta nastąpiła w języku niemieckim, wbrew przyjętemu zwyczajowi, bo w stosunkach dyplomatycznych używa się języka francuskiego.

Otwarcie ruchu polskich statków w Tczewie.

Tczew. Dnia 12 bm. o godz. 11-ej rano, po nabożeństwie uroczystym w kościele farnym odbyło się otwarcie ruchu statków polskich w porcie morskim Tczewa w obecności ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, wojewody pomorskiego gen. Młodzianowskiego, prezesa dyrekcji kol. gdańskiej Czarnowskiego, członków rady portu w Gdańsku Zarzyckiego i Grabkiego, gen. rez. M. Zaruskiego, nacz. wydziału portowego inż. Łęgowskiego, k-dra Poznańskiego, przedstawicieli prasy oraz licznie zaproszonych gości. Prezes zarządu towarz. żeglugi morskiej „Wisła-Baltyk“ inż. Przedpełski odezwał listę zakupionych przez tow. statków morskich w liczbie 21, w tem 7 holowników i 14

lichtug o nośności od 600 do 1200 ton każda. Po uroczystości otwarcia ruchu podniesiono banderę narodową na lichtugach morskich „Antek“ i „Felek“. Następnie udano się 2 holownikami Wisłą Morską ku ujściu, gdzie miano oglądać holownik morski „Orkan“. Z powodu burzliwego wiatru ograniczono się do zwiedzenia ujścia Wisły i udano się dalej przez szluzę do Gdańska. Wieczorem, po powrocie koleją z Gdańska odbył się bankiet w miejscowej Strzelnicy. Uroczystość tczewską uważać można za oficjalne rozpoczęcie pierwszego sezonu zimowego Tczewa jako portu morskiego przyczem odtąd zatrudnione będą niemal wyłącznie statki morskie pod banderą polską.

Kapitał amerykański na inwestycje polskie.

Warszawa. Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł, w najbliższej przyszłości kapitał amerykański angażuje znaczne sumy na inwestycje w Polsce. Bawi obecnie w tej sprawie w Polsce przedstawiciel jednego z najpoważniejszych trustów amerykańskich. W krótkim czasie ma przybyć jeszcze kilku reprezentantów kapitalistów amerykańskich. Szczególniej kapitał amerykański interesuje się elektryfikacją i przedsiębiorstwami górnośląskimi oraz

inwestycjami kolejowymi. Między innymi w trakcie realizacji jest pożyczka 8 milionów dolarów na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego. Oprócz angażowania swoich kapitałów w Polsce przemysł amerykański przystępuje do ściślejszej z Polską współpracy eksportowej. W najbliższych dniach ma być zawarta transakcja między Ameryką a hutami górnośląskimi na sumę 5 milionów dolarów.

Zniesienie kontroli międzysojuszniczej w Niemczech 31 stycznia.

Na granicach wschodnich nie wolno Niemcom podejmować żadnych prac wojskowych.

Genewa. Rada Ligi Narodów ustaliła dzień 31 stycznia przyszłego roku jako termin zniesienia międzysojuszniczej kontroli w Niemczech. W międzyczasie Konferencja Ambasadorów zbada nowe propozycje, jakie przedstawi jej rząd Rzeszy w sprawie uregulowania stwierdzonych ostatnio uchybień. W okresie tym nie wolno Niemcom podejmować żadnych nowych prac o charakterze wojskowym na granicach wschod-

nich. O ile nie dojdzie do porozumienia między Konferencją Ambasadorów i delegatami Rządu Rzeszy, uregulowanie sprawy uchybień będzie za pośrednictwem Rady przekazane komisji inwestycyjnej. Do dnia 31 stycznia przyszłego roku przydzieleni będą do ambasad państw sojuszniczych w Berlinie oficerowie, których zadaniem będzie czuwanie nad ściślejszym wykonaniem klauzul rozbrojeniowych.

Czy były manewry armji niemieckiej nad granicą polską?

Berlin. Depesza Agencji Wschodniej o manewrach wojsk regularnych niemieckich w pasie granicznym, wywołała w prasie niemieckiej silne poruszenie i oburzenie.

Pisma niemieckie stwierdzają, iż wiadomość ta jest zmyślona i obliczona na wrażenie w Genewie, ze względu na odbywające się tam debaty w sprawie rozbr. Niemiec.

Niemiecka Agencja „Wolfa“ w inspirowanym komunikacie, stwierdza, iż wiadomość powyższą należy sprostować, gdyż o żadnych manewrach nad granicą polską niema mowy i wogóle nie były one przewidziane.

Agencja Wolfa stwierdza jednak, iż odbywały się tam jedynie ćwiczenia jednego pułku. Komunikat Agencji Wolfa zasługuje na uwagę.

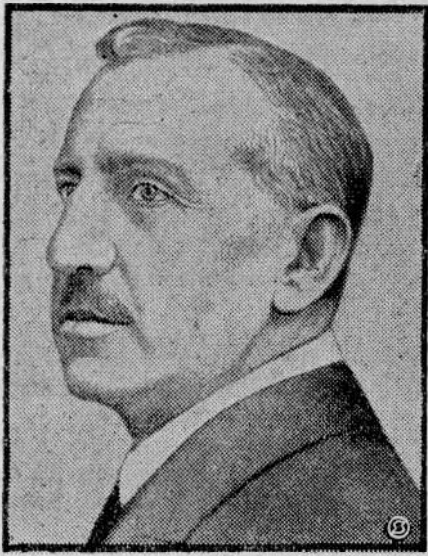
Monopole państwowe nie będą wydzierżawione.

Warszawa. W związku z notatką jednego z dzienników warszawskich o rzekomo zamierzonym wydzierżawieniu monopolu spirytusowego konsorcjum finansowemu Harrimana, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że żadne pertraktacje ani z Harrimanem, ani z jego zastępcami o wydzierżawienie monopolu spirytusowego nie były i nie będą prowadzone. W planach rządu nie leży wcale wydzierżawienie którego kolwiek z monopolów państwowych.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa. W dniu 12. bm. na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono między innymi wnioski ministra przemysłu i handlu o wprowadzenie w urzędach państwowych nowego formatu papieru kancelaryjnego, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustawy o reorganizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie statutu organizacyjnego ministerstwa reform rolnych, oraz wnioski w sprawie awansu urzędników pocztowych i telegraficznych.

Uchwalona zmiana formatu papieru kancelaryjnego, jak nam donoszą z Warszawy, ma podobno na celu względy oszczędnościowe.



Jędrzejowski minister spraw zagranicznych Ninczyc. Ostatnio podał się do dymisji z powodu trudności w kraju. Niezadowolony partji politycznych w kraju z powodu niepowodzeń polityki zagranicznej rości. Z tego powodu gabinet Uzonowicza podał się do dymisji. Król dymisję przyjął, powierzając Uzonowiczowi utworzenie nowego gabinetu, ale Ninczyc do niego nie wejdzie. Do gabinetu nie wejdzie żaden przedstawiciel partji Rad-cza.

Dlaczego Niemcy fortyfikują Królewiec. Królewiec podstawą operacyjną antypolskich zamierzeń.

Paryż. Według „Petit Parisien“ rozrost fortyfikacji Królewca może się tłumaczyć jedynie dążeniem niemieckiego sztabu generalnego do posiadania w Prusach wschodnich potężnej podstawy operacyjnej, która pozwoliłaby ewentualnie siłom niemieckim nietylko odejść korytarz polski, lecz także przesunąć ku Wrocławiu punkt izolujący Poznań i Górny Śląsk od reszty terytorjum Polski.

Jak powinni rodzice wychowywać dzieci i młodzież?

1) Najzaciewnszą, lecz najtrudniejszą sztuką jest wychowanie.

Malarz czy rzeźbiarz długie lata uczy się i ćwiczy, aby stać się mistrzem, a niewielu zdobywa prawdziwe mistrzostwo i sławę.

Malarz lub rzeźbiarz ma doskonale odtwarzać przyrodę i człowieka, ma uwidaczniać w ponętnej szacie ideały i czyny szlachetne, ma wyrażać na płótnie lub w drzewie czy kamieniu wzniosłą prawdę, — a wszystko tak, by patrzyący na dzieło mistrzowskie pobudzeni byli do odczucia wzniosłych prawd i ideałów, do lepszego ich zrozumienia, a zachęcani do czynów szlachetnych.

Wychowawca zaś ma prawdę i piękność wieczną w żywej duszy odtworzyć, ma w duszy wyrzeźbić doskonały obraz Boży, ma wyrazić w duszy Chrystusa Pana tak pięknie i doskonale, iżby Ojciec Niebieski tę duszę uznał jako wierną i mistrzowską kopję Swego Syna, by z upodobaniem na nią patrząc mógł powiedzieć o duszy: teni jest syn mój miły — taci jest córka moja miła... Jeżeli tedy uprzytomnimy sobie tę wielką doniosłość sztuki wychowawczej, musimy uznać, iż potrzebne jest gruntowne przygotowanie i ciągłe w tej sztuce kształcenie się.

Nie możemy w krótkich zarysach artykułu gazeciarskiego ani nawet streścić zarysu sztuki wychowawczej, — raczej podamy kilka tylko myśli i uwag, aby rodziców-czytelników pobudzić do głębszego zastanowienia się nad wielkością i wzniosłością ich zadania, i zachęcić do korzystania z każdej okazji, by potrzebną wie-

520 a nie 489 milionów zł przewiduje w wydatkach prowizorium budżetowe.

Warszawa. Prezes Komisji budżetowej oświadczył w wywiadzie, że prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał roku 1927 wynosi właściwie nie 489 milionów złotych, ale 520 milionów, gdyż trzeba doliczyć 10 milionów złotych na inwestycje wojskowe, 16 i pół miliona na długi zagraniczne i 4 i pół miliona na podwyżkę emerytur.

Pożar największej rafinerji spirytusu w Europie środkowej.

Budapeszt. W Raab spłonęła największa rafinerja spirytusu w Europie środkowej. Szkoda wynosi 22 miljarde koron. 100.000 hl. spirytusu musiano spuścić do Dunaju w celu zapobieżenia eksplozji.

Do wiadomości tym, którzy mają zamiar wyemigrować do Parany.

Związek Polski w Kurytybie, pragnąc przyjąć z pomocą emigrantom przybywającym z Polski, utworzył (przy ul. Carlos de Carvalho No. 73, Curytyba, Parana, Brazylja) „Biuro informacyjne dla emigrantów, poszukujących pracy, porad prawnych i porad w nabywaniu ziemi.

Brak tego rodzaju biura dawał się już dawno odczuwać, tembardziej, że prócz tzw. „patronatów rolnych“ skierowujących robotników na rolę i działających głównie w stanie Sao Paulo, nie ma w Brazylji biur pośrednictwa pracy.

Przyspieszył utworzenie „Biura informacyjnego“ obecny kryzys gospodarczy, jaki przechodzi Brazylja od kilku miesięcy. Kryzys ten wywołał nawet częściowe bezrobocie w centrach przemysłu w Sao Paulo i Rio de Janeiro, gdzie wiele przedsiębiorstw zmniejszyło ilość swych pracowników lub ograniczyło pracę nawet do 3-4 dni w tygodniu. W trzech stanach południowych: Paranie, S. Catharinie i Rio Gr. do Sul tj. na terenie zamieszkałym przez Polaków, kryzys daje się również silnie odczuwać. Głównie dotknięty jest kryzysem przemysł drzewny w Paranie, tj. tartaki, które przy normalnej produkcji zatrudniały dużą ilość robotników. Z powodu niższej cen drzewa tartaki te zmniejszyły produkcję, a z nią zmniejszyły ilość swych pracowników.

Przybywszy z Polski natrafiają na znaczne trudności nie znając kraju, jego języka i nie wiedząc do kogo się zwrócić o poradę tak w znalezieniu pracy, jakoteż i w nabywaniu ziemi. „Biuro informacyjne“ ma za zadanie spieszyć z radą tym emigrantom, którzy zwracają się do „Biura“ i skierowywać ich na miejsca wolne tak w Kurytybie, jakoteż i na koloniach, w rolnictwie i przemyśle. Działalność „Biura informacyjnego“ obejmuje głównie Parang.

Obowiązkiem naszym jest zwrócić uwagę, że w rolnictwie tutaj prawie nie zatrudnia się robotników, gdyż koloniści prowadzą gospodarstwa obliczone na pracę swej własnej rodziny. Przemysł w Paranie jest bardzo słabo rozwinięty i daje pracę małej liczbie robotników. W normalnym czasie mały przyrwy emigrantów — znajduje umieszczenie, ale w czasie kryzysu, takiego jak obecnie, znalezienie zarobku jest utrudnione.

Wszyscy przybywcy — jak to zauważyć się daje posiadają błędne informacje o warunkach pracy i osadnictwa w Paranie, a przedewszystkiem o wysokości wynagrodzenia i walucie krajowej. Często np. jest przekonanie, że w Brazylji są dolary i że robotnik zarabia dziennie 5—6 dolarów. Jest to widocznie przedstawienie milrejsa za dolarem. W milrejsach robotnik rzeczywiście zarabia 5—6 milrejsów dziennie, ale nie wynosi to nawet i dolara, który przy obecnym kursie ma około 7 milrejsów.

Drożyzna w Brazylji w ostatnich latach tak wzrosła, że zarobki wystarczają zaledwie na jakie takie utrzymanie, prawie z wykluczeniem oszczędności.

W znalezieniu pracy mają największe trudności robotnicy bez fachowi. Rzemieślnicy łatwiej znajdują za-

dzie wychowawczą zdobywali i pogłębiali.

Mówić będziemy 1. o dalszem 2. o bliższem przygotowaniu 3. o kształceniu się stalem i 4. o środkach.

1. Nie można niczego dać drugim, czego sami nie posiadamy. Nie możemy wychowywać dobrze drugich, jeżeli sami nie będziemy mieli dobrego wychowania. Jeżeli dom rodzicielski nie dał tobie dobrego wychowania, jeżeli może szkoła twego wychowania nie udoskonaliła, winienesz sam tem więcej dolożyć starań i wysiłków, aby siebie wychować, aby w sobie coraz to doskonalej odwarzać obraz Boży.

Lecz nawet choćbyś w domu i szkole otrzymał bardzo staranne wychowanie, winienesz dalej pracować nad udoskonaleniem obrazu Bożego w twej duszy. Udoskonalać swą duszę i uświęcać ją, zdobywać snoty — to zadanie jest najwznieślejże dla naszej młodzieży, — to też jest najlepszem przygotowaniem dalszem do przyszłych obowiązków wychowawczych. Z tej własnej pracy nad wyrobieniem swej duszy, odczywiasz za pomocą łaski Bożej, wyniesiesz zasadniczą naukę do pracy nad innymi. Jeżeli chcesz obraz Boży w duszy odtwarzać, musisz najpierw rysy tego obrazu coraz lepiej poznawać, a poznawać możesz przez coraz gruntowniejsze poznawanie prawd wiary św. przez wpatrywanie się w najdoskonalszy obraz Boży, w Chrystusa Pana w przykłady życia Jego, przez wpatrywanie się w obraz doskonałych Pana Jezusa naśladowców, Świętych Pańskich. Poznając ryty Boże winienesz dokładać starań, aby je w twej duszy odrysowywać.

Początkowo będą te twoje rysunki słabe nieudolne — i uznasz potrzebę kierownictwa,



Niecoś o Albanii.

Rozruchy w Albanii jeszcze się nie skończyły. Wskok rządowym nie udało się dotychczas pokonać powstańców, którzy należą do szczepu Miditor. Stolicy Albanii nie grozi żadne niebezpieczeństwo, jednak wielkie obszary kraju znajdują się dotychczas w rękach powstańców. Na ilustracji naszej widzimy kilku przywódców powstańców Mirdytów, którzy w walkach o stolicę Skutari i zorganizowaniu powstania odegrali główne role. Przywódcy ci, w przeciwieństwie do postępującego wciąż europeizowania Albanii noszą stroje narodowe.

robek, oraz wyższe płace, ale znaczniejszy ich napływ od czasu do czasu przeładowuje — i tak dość szczipły — parański rynek pracy.

Brak przedsiębiorstw polskich, któreby zatrudniały pracowników biurowych uniemożliwia wprost wyszukanie pracy inteligentom przybyłym z Polski i nie posiadającym znajomości języka portugalskiego, który ułatwiłby im osiągnięcie pracy w obcych przedsiębiorstwach.

Emigranci rolnicy skierowują się do kolonij w których mogą otrzymać ziemię na spłaty, o ile rząd kolonizuje i ma dla nich tereny. Obecnie rząd nie kolonizuje. Ale i ci przychodzący są mylnie poinformowani o warunkach osadnictwa. Praca początkowo, na nowej kolonii, jest ciężka i upływa kilka lat, zanim kolonista zdola doprowadzić do zagospodarowania się. Wielu z kolonistów — przeważnie nie rolników — nie może podjąć ciężkiej pracy, opuszcza kolonię i przybywa do miasta na zarobek, który w niewielu wypadkach wystarcza mu na utrzymanie rodziny.

Ziemi za darmo w Brazylji nie dostaje się.

Zwracamy więc uwagę wszystkim tym, którzy zamierzają, wyemigrować do Parany, że obecnie jest tu kryzys, zarobki są małe, przedsiębiorcy skarżą się, że emigranci mało pracują, stawiają duże wymagania i płacą ich, w wielu wypadkach, nie pokrywa pracy dziennej. Praca na roli jest ciężka i wymaga kilkuletniej wytrwałości zanim można do czegoś dojść. Brazylja nie jest krajem dla emigracji zarobkowej, sezonowej. Robotnik nie może tu zarobić w ciągu kilku miesięcy, czy nawet dwu do trzech lat tyle, aby mógł z zaoszczędzonymi pieniędzmi powrócić do Ojczyzny.

Wszyscy przybywający do Brazylji muszą być przygotowani na pozostanie tu, tj. stałe osiedlenie się, gdyż to do czego tu dojdą, nawet na roli, nie wystarczy im, po spieniężeniu swego majątku, na przeniesienie się z powrotem do Polski i zakupienie tam gospodarstwa. Należy o tem pamiętać, że koloniści tutaj nie są zamocni i nie można ich porównać z bogatymi farmerami północno-amerykańskimi.

Kurytyba, dnia 30 września 1926 r.
Komisja Związku Polskiego dla spraw „Biura informacyjnego“. Stef-n Wolski, Jan Wileczyński, Ignacy Wróbel, Władysław Galarda.

Czytajcie „Głos Wąbrzeski“!

wprawniejszej ręki, która twoją poprowadzi i nauczy cię poprawnie rysować w duszy rysy Boże. Dlatego poddać się winienesz pod kierownictwo doświadczeńszych, winienesz przyłączyć się do Stowarzyszeń Katolickich i Bractw, w których zdobywać będziesz potrzebną wiedzę, w których też otrzymywać będziesz cenne wskazówki i pomoc do kształcenia się i wyrabiania duszy. Poddaj się pod kierownictwo stałego spowiednika a przede wszystkim pod kierownictwo P. Jezusa, którego proś o światło i pomoc, którego natchnieniem bądź posłusznym. Takto wytwarzać będziesz coraz to doskonalej obraz Boży w duszy, tak to w duszy rysy Boże będziesz pogłębiał.

Jeżeli twa dusza będzie możliwie doskonałym obrazem Bożym, to będziesz posiadał podstawową zdolność i umiejętność wychowania innych.

2. Bliższe przygotowanie powinno poprzedzać ślub.

Jeżeli wymagamy od człowieka, który chce samodzielnie wykorzystać jakiegokolwiek rzemiosło, aby odbył czas nauki i zdał egzaminy, — to chyba daleko słuszniej domagać się winienesz, aby narzeczeni odbyli, zanim do ślubu przyztają, doskonały kurs nauki wychowania fizycznego i duchowego z dobrym rezultatem.

Dopóki prawnie ten postulat przeprowadzony nie będzie, polecałoby się, aby w naszych Stowarzyszeniach lub Bractwach dla dorosłej młodzieży odbywały się odp. nauki wychowawcze. Nauka przedślubna nie wystarcza, boć w niej można tylko ogólnikowo mówić o sztuce wychowawczej a podać chyba tylko nieliczne praktyczne wskazówki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zebranie Restauratorów Wąbrzeskich.

Cel zebrania — Przemowa p. Czarneckiego. — Mylne pojęcia. — Krzywdząca ustawa. Inwalidzi a koncesje. — W ręce żydowskie — Rezolucja. — Założenie nowej Sekcji.

Wzorem restauratorów m. Chełmży i Świecia restauratorzy miasta i pow. wąbrzeskiego zwołani na dzień 29 listopada ogólne zebranie, którego zadaniem było wyrażenie wspólnego protestu przeciwko t. zw. ustawie antyalkoholowej z dnia 23 kwietnia 1920 roku. Na zebranie przyszedli nieomal wszyscy właściciele oberż, restauracji, składów wódek — jednym słowem — wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób uzależnieni są od państwowego monopolu spirytowego — i których wspomniana wyżej ustawa dotyczy bezpośrednio.

Zebranie zebrał p. Czarnecki — wygłaszając krótkie powitanie — poczem treściwie i rzeczowo wyjaśnił obecnym sytuację dzisiejszą, kładąc w szczególności nacisk na to, że w związku wspom. ustawą — rząd nosi się z zamiarem likwidowania do 87 proc.

Rzecz prosta, że tego rodzaju redukcja przychodów pozbawi 13 proc. restauratorów środków utrzymania — przeciwko czemu ogół współkolegów musi bezwzględnie zaprotestować — zarówno z względów koleżeńskich — jak i z względów państwowych. Ustawa antyalkoholowa bynajmniej nie jest niezmierzona — co było, jak to zdaje, głównym celem ówczesnych sfer rządzących — natomiast ci restauratorzy, którym rząd pozostawi koncesje — znajdują się w nader niekorzystnej sytuacji, bowiem oprócz klienteli własnej odziedziczą również klientelę nieszczęśliwych kolegów, których się zredukują.

Również co się tyczy polepszenia doli inwalidów, którym rząd ma zamiar oddać większość koncesyj — to tym systemem nie się absolutnie nie zdziwi — gdyż rzadko który inwalida znajduje się w tem szczęśliwym położeniu, żeby na własną rękę mógł otworzyć restaurację. Skąd też może wynikać tego rodzaju kombinacja, że zamiast inwalidów — właścicielami restauracji będą żydzi — którym z konieczności każdy biedniejszy inwalida odda swoją koncesję w zamian za marną pensję miesięczną.

Zresztą pominąwszy nawet to, że kombinacje takie ułatwiają znakomicie żydom szerzenie demoralizacji wśród ludu (co przecież nie leży chyba w zamiarach rządu) — musimy się zastanowić nad tem, czy rząd będzie w stanie obdzielić koncesjami wszystkich inwalidów? Otóż odpowiedź na to jest jedna: — Nie! Przecież niedobrze odebrać koncesje wszystkim restauratorom i oddać je inwalidom — gdyż fakt tego rodzaju wytworzyłby taki zamęt, taką galimatję — że sam rząd by tego później gorzko żałował. Stanowczo — droga ta nie jest bynajmniej odpowiednią i w żadnym razie do pomysłnego załatwienia kwestji nędzy inwalidzkiej — nie doprowadzi.

Na zakończenie — pan Czarnecki odczytał zebrany list od Związku Restauratorów z Poznania oraz rezolucję — którą podajemy poniżej — a której treść obecni przyjęli i zatwierdzili jednogłośnie.

Na tem zakończono oficjalną część posiedzenia — po której nastąpiły wolne głosy — przy czem na wniosek jednego z obecnych — Zgromadzenie uchwaliło wystosować do Magistratu petycję — z prośbą o zmniejszenie ceny światła z 60 na 55 groszy za kilowat — godzinę.

Ostatecznie zebrani postanowili utworzyć w Wąbrzeźnie sekcję Restauratorów — jako część składową korporacji kupieckiej, do której wspomniana sekcja ma się przyłączyć w sile dotychczasowej 25 członków, którzy zgłosili swój udział już podczas zebrania. Zapisy dalszych członków przyjmuje sekretariat Sekcji.

Poniżej w dosłownym brzmieniu podajemy wspomnianą rezolucję, przyjętą i zatwierdzoną przez zgromadzenie.

Rezolucja.

My wszyscy zebrani na dzisiejszym zgromadzeniu właściciele wyszynków i składów butelkowej sprzedaży wyrobów alkoholowych powiatowego miasta Wąbrzeźna Pomorze, zwracamy się do rządu z prośbą o wstrzymanie rozporządzenia z dnia 27 grudnia 1924 r. w przedmiocie rezolucji uprawnień na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem Państwowym.

Podkreślamy, że odebranie nam koncesji — pozbawiłoby nas miejsca zarobkowania i podkopaloby naszą dotychczasową egzystencję, a tem samem rodziny nasze pozostałyby bez środków do życia, albowiem lokale nasze po większej części nie nadają się na innego jak tylko na tego rodzaju przedsiębiorstwa, gdyż na ten cel były budowane.

Zaznaczam, że większa część nas ma również zasługi względem Państwa Polskiego, gdyż brali udział przy powstaniu Rzeczypospolitej czy też w czasie wojny bolszewickiej, skutkiem czego jesteśmy prawie wszyscy inwalidami nie otrzymując żadnego wynagrodzenia jakie przysługuje inwalidom związkowym.

Stwierdzamy, że inwalidzi zarejestrowani ponieśli ofiarności i mają zasługi względem Rzeczypospolitej, jednakowoż nie możemy się z tem zgodzić ażeby dla nich ofiarę ponosiły tylko dwa zawody. Ofiarę dla tych ludzi powinno ponosić całe społeczeństwo Rzeczypospolitej.

Jesteśmy lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej i ponosimy ciężary Państwa lecz za to żądamy od Rządu zastawienia nas przy naszych warsztatach pracy i dania nam możliwości utrzymania naszych rodzin.

Prawdą jest — i nawet wróg księdza Żyndy przyznać to musi, że dotychczasowa Jego praca w organizacji Polskiej Młodzieży Katolickiej wydała najwspanialsze owoce. Pomimo swych podwójnych obowiązków energią swoją i szalonym nakładem sił zdołał ks. Żynda dokonać bodaj największego u nas od szeregu lat dzieła: zdołał zorganizować i nawrócić na drogę prawości i cnoty olbrzymie zastępy na pół zdemoralizowanej już młodzieży. O wiele z świetniejszych rezultatów doczekamy, obecnie — gdy wszystkie swe siły wyteżył ksiądz profesor w kierunku pracy społecznej?

Na miejsce ks. Żyndy — stanowisko prefekta Gimnazjum humanistycznego obejmuje w najbliższym czasie ksiądz Jan Brejski — dotychczasowy I Wikariusz Fary Grudziądzkiej.

Witając nowego księdza profesora Redakcja nasza życzy Mu takiego zaufania i miłości ze strony uczniów jakie zdobył sobie (według naszych wiadomości) wśród dotychczasowej swej duchowej Opczarni w Grudziądzu — zaś Czytelników naszych zapewniamy, że nowy Ksiądz Prefekt należy do tych Duchownych, którzy całe swe życie oddali na usługi społeczeństwa i dla których dobro młodzieży jest jedynym względem, jakim się w pracy swej kierują. Redakcja.

— **Podziękowanie.** Niniejszem czujemy się w miłym obowiązku, złożyć jaknajserdeczniejsze „Bóg zapłać“ wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urzędzenia, wzgl. uświetnienia przedstawienia tutejszej Ochronki w dniu 12 grudnia b. r. Szczególnie zaś dziękujemy serdecznie Szan. Magistratowi za bezpłatnie dostarczony opał i światło, p. Kaczyńskiemu za bezinteresowne odstąpienie sali, redakcji „Głosu Wąbrzeskiego“ za bezpłatne druki i ogłoszenia orkiestrze gimnazjalnej za wspaniały koncert, ks. proboszczowi Zakrysiowi za łaskawie wygłoszoną mowę i wreszcie wszystkim Szan. Gościom, którzy przez przybycie swe poparli sprawę i temsamem zepewnili dziatkom naszym tę dobrą szkołę życia.

Zarząd Ochronki.

— **W sprawie patentów.** Zawiadamiamy wszystkich zainteresowanych, że kto pragnie uzyskać patent na wyszynk III kategorii musi do dnia 25 grudnia br. złożyć w tut. Urzędzie Skarbowym odmowne podanie, zaopatrzone w marki stemplowe na sumę 2 złotych.

Po upływie wskazanego terminu podania tego rodzaju przyjmowane nie będą zupełnie.

— **Teatr Toruński odegra w piątek, dnia 17 grudnia br. o godz. 5.30 po poł. dla uczącej się młodzieży po cenach znacznie niższych (od 1.— zł do 2.—zł.) w sali Dworu Wąbrzeskiego odegraną będzie doskonała przeróbka z powieści H. Sienkiewicza p. t. „Hajduczek“ czyli „Pan Wołodyjowski“, która w 4-ch doskonale zbudowanych aktach odtwarza rycerską epokę potężnej Rzeczypospolitej z czasów Jana Kazimierza i króla Jana III-go. Ogromne pole do popisu mają wykonawcy głównych ról, a przede wszystkim grająca tytułową postać „Hajduczka“ p. Lisicka, dalej p. Wiesławska, Elertowiczowa, Brygiewicz, Smoczyński, Łodziański i reżyserujący sztuką p. Stefan Zborowski.**

— **Wieczorem o godz. 8 e j amerykańska krotkoczwila w 3 aktach H. May'o p. t. „Moje Bobo“.** Sztuka ta może konkurować groteskowością pomysłów z najzabawniejszymi filmami amerykańskimi i pod tym względem to jest bez konkurencji. Trzem aktom najniemożliwszych perypetji małżeństw — rodzinnych na scenie towarzyszyć będą trzy akty huraganowego śmiechu na widowni. Udział biorą najwybitniejsze siły naszego zespołu z pp. Lisicka, Wiesławska, Dąbrowskim (reżyser), Zborowski, Brygiewicz, Orlicz, Jejda i inni.

Ceny niższe od 1.—zł. do 2.50 zł.
Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Wojteckiego.

— **Fabryka tytoniowa.** Coraz to częściej zdarza się, że restauratorzy nasi — zwabiłi pozorną taniością cen niektórych fabryk wyrobów wódecznych — sprowadzają Bóg wie skąd swoje zapasy, dając zarobek najbardziej podejrzany żydowski lub niemieckim firmom — które niejednokrotnie nawet pod pokrywką polskości sa własnością ludzi nie mającemi z polską wspólnotą. Jest to tem smutniejsze, że wyroby takich fabryk (nazwisk nie wymieniamy) w większości wypadków nie odpowiadają warunkom wymaganym przez konsumentów — bądź to nie posiadają przepisanej procentu alkoholu, bądź też zawierają najprzeróżniejsze, szkodliwe dla zdrowia domieszki.

A jednak — przecież istnieją fabryki prowadzone wzorowo, fabryki, których właściciele i pracownicy są dobrimi Polakami, którzy niejednokrotnie dowiedli swej polskości nie tylko słowami — ale i czynami. Taką fabrykę na gruncie Pomorskim jest fabryka Wódek i Likierów A. Ruchniewicza w Grudziądzu — istniejąca od roku 1848 — i zapisana jaknaj głębiej złotem głoskami w księdze naszego rodzimego przemysłu. O nader wysokiej dobroci wyrobów A. Ruchniewicza — najlepiej świadczy fakt nagrodzenia ich **złotym medalem** na wystawach w Brukseli (Belgia) w Grudziądzu, 2 razy w Pleszewie w Toruniu i w Kościerzynie. Największe smaczosze jednakże wolą stokroć wyroby Ruchniewicza, które pod względem dobroci — znacznie nieraz przewyższają wyroby innych fabryk — zaś pod względem cen — znakomicie z tamtymi konkurują.

Czyby więc nie było lepiej zarówno dla samych restauratorów jak i dla klienteli — zmienić dotychczasowy system postępowania?

— **Sprowadzanie galaretki.** — święci swe doroczne tryumfy. Wystarczy przejść się po mieście — aby to zauważyć. Szczególnie wielki ruch zaobserwowano jak dotychczas w składzie materiałów biżuterijnych i galaretki — p. St. Żuralskiego (Kolejowa 2), który specjalnie na Gwiazdkę sprowadził świeże transporty ubrań wszelkiego rodzaju i materiałów które sprzedaje po cenach niskich. Niemniej wielki ruch daje się spostrzedz w składzie p. Klimaszki kupca tej samej branży, co i p. Żuralski — z tą różnicą, że pan Klimaszka posiada prócz tego własną pracownię czapek i futer. Jeśli tak dalej pójdzie — to niedługo klientela poobija p. Klimaszec próg i zdemoluje drzwi, które od chwili rozpoczęcia zakupów nie zamykają się poprostu.

Z innych branż najbardziej na uwagę zasługuje skład zegarmistrzowski — optyczny p. Franciszka Białego (ul. Kolejowa 70). Radzimy szczerze naszym Czytelnikom — żeby się pośpieszyli z zakupem zegarków szkieł i wogóle wszelkich podarunków gwiazdkowych inaczej bowiem cały zapas świeżo sprowadzony wyczerpie się — a spóźnieni narażeni zostaną na kupno resztek. Najwięcej jednak publiczności gromadzi wystawa p. Koroszewskiego — który swoją drogerję w Ryнку nr 2 do tego stopnia przystroił, że ludzie z podziwu gęby przed nią otwierają — nie mogąc się zdecydować co wpróż kupić na choinkę — tyle tam najprzeróżniejszych świecideł i świecidełek — nie licząc innych przedmiotów budzących pożądlivość kupujących — jak perfumy, mydła i wszelkie możliwe kosmetyki.

Znakomitem źródłem zaopatrzenia się w podarunki świąteczne jest również skład p. Baranowskiego (Kolejowa 75.) którego kryształ, porcelana i szkła — w postaci serwisów urn itd. są bezsprzecznie najprzystojnymi darami gwiazdkowymi — można je bowiem, ofiarować bezwzględnie każdej znajomej i każdemu znajomemu — bez różnicy płci i stanowiska.

Ze składów, budzących apetyt ludzki zaopatrzonej jest skład p. Szymonki (Hotel pod Białym Orłem — Rynek) — gdzie każda rodzina — najwięcej nawet smakoszy zaopatrzyć się może we wszystko, czego dusza (i żołądek) zapagnie. Niemniej świetnie zaopatrzył się na Gwiazdkę p. Markuszewski — którego skład stanowi najlepsze — bo niedrogie — źródło zakupień dla najoszczędniejszych gospodyń. Czego tam niema. Począwszy od maki na ciasto — a skończywszy na delikatesach i cukierkach — wszystkim dostać można tak tanio — jak tylko to jest u nas możliwe.

Jeśli zaś komu chodzi specjalnie o delikatesy — ten udaj się na Kolejową no. 69 i Rynek 14 do składów kolonialnych pp. Grzegorzyna i Kubaszwakiego, gdzie oprócz wódek, likierów win i t. d. — można dostać wszelkiego rodzaju cukierków, czekoladek — i t. p. Jednym słowem — czego dusza zapagnie! Nie też dziwnego, że i tym panom od rana do wieczora klientela objija progi — na co jednakże żaden z właścicieli się nie skarży.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 15 grudnia 1926 r.

— **Na gwiazdkę dla biednych ofiarowali:** Państwo Markuszewscy 23 paczki kawy słodkiej, 27 paczek domieszki do kawy, 25 kawałków mydła. W imieniu biednych składa serdecznie „Bóg zapłać“.

Zarząd Tow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo.

— **Zmiany personalne w Gimnazjum.** Jak się dowiadujemy Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego — ulegając prośbie Księdza profesora Franciszka Żyndy — wolności go z zajmowanego dotychczas stanowiska prefekta tutejszego Gimnazjum humanistycznego. Powiadając o tem naszych Czytelników musimy Wielebnemu księdzu profesorowi wyrazić nasze najserdeczniejsze życzenia z powodu tak pomysłnego załatwienia Jego prośby tembarziej, że praca profesorska w połączeniu z obowiązkami Generalnego Sekretarza Związku Młodzieży Polsko-katolickiej była dlań niezbyt uciążliwą, pozbawiając Go zdrowia i sił — tak niezbędnych dla dobra wspomnianej organizacji — a do której rozwoju zależy przecież cała przyszłość młodego społeczeństwa naszego.

Przy znanej powszechnie energii i zdumiewającej wprost pracowitości Księdza Profesora — dla którego obowiązek był najwyższym rozkazem — podwójna ta praca była poprostu zabójczą. Dlatego też — pomimo szczerzego żalu, jaki odczuwamy z powodu utraty najidealniejszego prefekta i profesora — musimy przyznać, że o konieczności Jego na zagrożonej placówce, którą jest przyszość młodzieży robotniczej — jest znacznie potrzebniejsza. Z chwilą, gdy Ksiądz Profesor odjedzie miał ten jeden tylko obowiązek do spełnienia — troska nasza o pomysłny rozwój tej zagrożonej placówki — upada, ustępując miejsca pewnością, że młodzież robotnicza już nie ulegnie złałalności wrogich żywiołów. Tem nie mniej jednak — pozwalamy sobie na tem miejscu wyrazić Księdzu Profesorowi nasze najserdeczniejsze życzenia, aby praca Jego na tej niwie wydała pożądane plony.

Jednym słowem — sprzedaż gwiazdkowa wre w całej pełni. Co do nas to specjalnie wymieniliśmy tych kilka składów — aby Czytelnicy nasi łatwiej zorientować się mogli, dokąd się udać w tak ważnych dla wszystkich sprawach... gwiazdkowych.

Sądymy, że informacje nasze przydadzą się bardzo wielu Paniom i Panom to też obiecujemy również i na przyszłość umieszczać podobne informacje w odpowiednich do tego momentach.

— Słupia pod Środą. (Co działo się tu w dniu 8-go grudnia). W święto Matki Boskiej Niepok. Poczęcie, przybyły w środę do Słupia pod Środą, gdzie miała się objawić kilku dziewczętom Matka Boska, nieprzeliczone rzesze pątników ze wszystkich stron Wielkopolski, a nawet z Kongresówki. Ilość pątników obliczają na 20 do 30 tysięcy osób, częściowo pieszo z bliższych okolic, z dalszych dojechali koleją do Środy. Było też wiele samochodów i powozów. Pociągi w kierunku Środy były tak przepełnione, że miejsce ani niepodobna było w nich znaleźć.

O godzinie pierwszej w południe pola i drogi pod Słupią zaległ wielki, dwudziestotysięczny tłum. Przed ustawionym ołtarzykiem klęczali dzieci, które jednak w dniu w tym ekstaty nie wpadły. Do zebranych przemówił pro-

boszez średzki ks. Meissner, poczem wyruszyła wielka procesja do kościoła w Środzie. Na czele pochodu niesiono figurę, którą kilka tygodni przedtem ustawiono na miejscu rzekomego objawienia. Przez cztery godziny ciągnęła procesja do Środy. Nikt się nie zrażał szarogą, błotem, mgłą i przejmującym zimnem. W kościele średzkim odprawiono nabożeństwo. W czasie nabożeństwa dzieci wpadały w ekstazę, a po świądomości mówiły zebranym, że Matka Boża żyje i wróci na pole pod Słupią. Wobec tego tłumy ludzi wróciły o godzinie 9^{1/2} w wieczór w procesji, z figurą do Słupia, gdzie modlono się i śpiewano przez całą noc.

Stanowisko władz duchownych jest krytyczne i ostrożne.

Porządek utrzymywała w Słupiu szkoła policyjna z Poznania, wobec jednak ogromnych tłumów, niezbyt silny oddział policji był bezstronny. To też pielgrzymi stratowali pola, położone w okolicy cudownej czereśni, na dużej przestrzeni. Ofiarą padł też duży zagajnik. Właściciel majątku p. Blecker-Kohlsaat, poniósł ogromne straty.

Rach Towarzystw.

— Wąbrzeźno. Bratnia Czeładź Rzemieślnicza. W niedzielę, dnia 19. bm. o godzinie w pół do drugiej po południu, na salce wikarjówki odbędzie się zebranie połączone z obchodem gwiazdkowym.

O punktualny i liczny udział członków oraz gości prosi.

Zarząd.

Notowania giełdy pędów reln. w Poznaniu z dnia 13 grudnia 26. r

Żyto	37,25—38,20
Pszonica	46 50—49,50
Jęczmień zw.	28,00—31,00
Jęczmień browarowy	31 50—36,50
Owies	30,50—
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—54,25
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—55,75
Mąka pszenina 65% z work.	70,00—73,00
Otręby żytnie	26,00—27,00
Otręby pszenne	—27,00
Groch victorja	78 00—80,00
Gorzycza	67,00—87,00
Seradela	20 50—27,50
Peluszka	31,00—33,00
Wyka latowa	36,00—38,00
Usposobienie stałsze.	

Redaktor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno. Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” Wąbrzeźno.

Na zbliżające się święta gwiazdkowe

połączam po cenach konkurencyjnych, jako tania i praktyczne podarki gwiazdkowe:

Perfumy, mody kolońskie, mydła toaletowe i pudry w opakowaniu luksus.

następujących fabryk: jak Stempniewicz, Puls, Warszawskie Lab. Chem., Szach. Zagr. Coty, Houbigant, Piwer, Pinaud, Cherys, Lacart, Wolff, Iralle, Schwarzklose, Lohse, Mouson itd.

Pozatem polecam

przybory do manicure, lustra, szesotki i grzeblenie do włosów, przybory do golenia, stojaki do szesotek i szesoteczki do zębów, szesotki do ubrań itd.

Wielki wybór po cenach konkurencyjnych Wielki wybór
W OZDOBACH NA CHOINKĘ

Wszelkie przybory do pieczenia pierników i ciast

Wszelkie artykuły do prania i czyszczenia met., frotery i lakiery do odświeżania posadzek i mebli, kamień mydłany itd.

Drogerja pod „błem” - W. Kornaszewski, Wąbrzeźno
Telefon 13 Zależ. 1880 Rynek 2

Rzuć się
w wir

Reklamny

Ona jest
sterem
ciężkiego
powodzenia

Feliks Klimaszka, Wąbrzeźno

Róg Kolejowa Mestwina

Telefon 11

Męskie artykuły

Bielizna damska

Towary krótkie

Konfekcja męska i dziecięca

Własna pracownia futer i czapek.

Węgiel górnośląski

po cenie hurtowej
poleca z natychmiastową dostawą wagonowo do każdej stacji

Hurtownia, Józef Borus
Brodnica, telefon 160

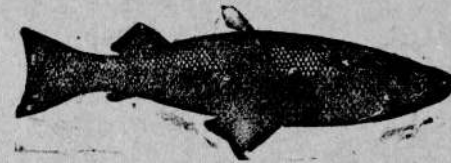
Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 21. XII. 1926 r. o godz. 10-tej przed poł., sprzedawany będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

jeden stół
Miejski Urząd Egzekucyjny.
(—) S t e f a n i a k, skarbnik miejski

Na święta polecam

KARPIE



Dom Delikatesów

St. Klimek

Rynek Wąbrzeźno Tel. 51

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wąbrzeźnie

przedzierzawi

w własnym gmachu w Wąbrzeźnie Rynek nr. 30, najwcześniej od 1 stycznia 1927 r. najwięcej dającym:

1. Ubikacje, składające się z wielkiego sklepu dług. około 24 mtr., oraz z dwóch mniejszych pokoi na parterze, nadające się na każde przedsiębiorstwo handlowe
2. Mieszkanie, składające się z 3 pokoi, nadające się na mieszkanie prywatne lub biura.
3. Ubikacje o długości 12 mtr. z małym pokojem, nadające się na przedsiębiorstwo handlowe.

W gmachu własnym w Kowalewie przy Rynku nr. 20/21.

1. Ubikacje, składające się z sklepu o długości 12 mtr., szerokości 8 mtr. oraz z mieszkania o 4 pokojach.

Oferty zamknięte adresowane do Powiatowej Kasy Oszczędności w Wąbrzeźnie z napisem „Przedzierzawienie ubikacji, Wąbrzeźno (Kowalewo)” wnieść należy najpóźniej do dnia 30 grudnia 1926 r.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Pow. Kasy Oszczędności, Wąbrzeźno
K Ö R N E R



Telegram

Pani radczyni odebrała wieść, że na Święta przybędzie teściowa i [teść]. Chcąc ich ugościć i dać co najlepszego biegnie po zakupy do Markuszewskiego

Tam można dostać wszystkiego co jest niezbędne do przyjęcia godnego: Mąka wyborowa na pierniki, placki ciastka [i babkę] a to jest najtłowniejsze na gwiazdkę.

Alle i inne towary i przyprawy, a dla teściowej dobrej palonej kawy, która jest zawsze świeżo palona, i już ją pili ludzie najmniej półmilion.

Cukier, cukierki czekolada kakao i karmelki dla naszych malców Jacka i Anielki. Ryż, makaron i wszelkiego rodzaju kasze, które dobrze odżywiają dzieci nasze.

Więc jednym słowem można dostać [wszystkiego] u Markuszewskiego w Rynku towary świeże, dobre niedrogie, bo na [byte w porze, to też gwiazdka polecić je może.

Wojciech Markuszewski, Wąbrzeźno
Rynek

Polecam swój zakład fryzjerski

usługa wszerza ceny przystępne

W. Kuźmiński

Golub Rynek 34.

Wypożyczanie peruk teatralnych i charakteryzacja

Sypię

truciznę

na mem polu

Muszarski Myśliwiec

Przyjmę uczni

na stancję

pokoje słoneczne, cena bardzo przystępna.

Wiad. w adm Gł. Wąbrz.

ZGUBIONA

książeczkę wojskową na nazwisko

TEBINKA ADOLF

wystawioną w Jabłonowie (Pomorze)

unieważniam

Unieważniam

skradzioną książkę wojskową

Bronisław Tomezyk

Małe Radowiska

Poszukuje się wolnego pomieszkania 2 lub 3 pokoje z kuchnią Zgłosz. z podaniem ceny do ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego” pod Nr. 1001

Rozpowszechniajcie

„Głos Wąbrzeski”

KONIAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY
Stołowa — Starcka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médical

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Bilans per 31 grudnia 1925 r.

Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.

	Stan czynny	Stan bierny
1. Lokacje	22.930,03 zł	
2. Papiery wartościowe	2.072,51 „	
3. Pracodawcy	91.311,19 „	
4. Dłużnicy i wierzyciele	6.973,58 „	10.952,54 zł
5. Długi hipoteczne		1.928,75 „
6. Sumy przechodnie		208,68 „
7. Towary	534,35 „	
8. Nieruchomość	4.515,48 „	
9. Fundusz zapasowy		94.559,66 „
10. Nadwyżka bilansowa		20.687,51 „
	128.337,14 zł	128.337,14 zł

Rachunek działalności per 31 grudnia 1925 r.

	%	Wydatki	Dochody
1. Świadczenia: Zasiłki			62.052,00
Koszty leczenia	71,94	220.071,50 zł	158.019,50
2. Koszty administracji	7,06	21.574,88 „	
3. Koszty ogólne i amortyzacje	1,52	4.657,15 „	
4. Odpis na fundusz zapasowy	12,72	38.894,85 „	
5. Nadwyżka bilansowa	6,76	20.687,51 „	
6. Składki			287.254,63 zł
7. Kary i odsetki			15.005,66 „
8. Zwroty kosztów			2.669,40 „
9. Czynnosc za wynajem lok.			898,01 „
10. Różne			58,19 „
	100 —	305.885,89 zł	305.885,89 zł

M. Arciszewska, księgowa Milanowski, dyrektor B. Szczuka, przewodn. Zarządu

Komisja rewizyjna

Kurzyński, przewodn. Kom. Rew. A. Ledwochowski T. Balicki Domańska

Dekretem Główn. Urzędu Ubezpieczeń z dnia 29. 10. 26. r. idekretom Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 16. 11. 26. r. został bilans i rach. Działania Pow. Kasy Chorych w Wąbrzeźnie za rok 1925 przyjęty do wiadomości.

Na gwiazdkę

zakupisz tanio i korzystnie
wina kraj. i zagr. —: cukierki —: czekolady
i pierniki —: marcepany, również wszelkie lakoce

Rynek 14 w składzie delikatesów Rynek 14

towary kolonialne, wódki i różne likiery
w składzie kolonialnym ul. Kolejowa 69

Grzegorzycy i Kubaszewski

Wąbrzeźno.

Od wtorku, dnia 7 grudnia rb.
rozpocząłem w moim składzie

wielką sprzedaż gwiazdkową

aby dać możność każdemu zaopatrzyć się w dobre i tanie podarki gwiazdkowe, przygotowałem na ten cel wielkie ilości towarów, po cenach zdumiewająco niskich. Zegarki męskie począwszy od 9—zł, zegary, budziki, obrączki ślubne szczerze złota począwszy od 20—zł, za parę, biżuterje wszelkiego rodzaju złotą srebrną i duble alfenida nakrycia stołowe szczerze srebrne i srebro—alpaka. Artykuły optyczne własna szlifiernia szkielek do okularów i warsztat reparacyjny na miejscu. Również proszę uprzejmie o zwiedzenie mego składu bezinteresownie.



Franciszek Biały, Wąbrzeźno

zegarmistrz—jubiler — Kolejowa 79

Skład delikatesów

Skład delikatesów

Sprzedaż Gwiazdkową

rozpocząłem z niebywałą okazją taniego zakupu

Stosowne i praktyczne prezenty dla każdego nabywcy.

Proszę wziąć pod uwagę okno wystawne.

Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje kupna.

POLECAM

Wielki wybór marcypanów i gwiazdorów czekol. do powieszenia na choinkę. Gwiazdory począwszy od 0,30 do 2,75 zł
Lalki na choinkę od 0,20 zł, począwszy. Aniolki, ptaszki, owieczki, świnki i t. d.

Pierwszorządne podarki na gwiazdkę począwszy od 1,50 do 8,80 zł.

Serca i gwiazdy od 0,03 zł. do 6,30 zł. Czekolady znanych światowych firm jak: Goplana, Sarotti, Piaseckiego, Kierskiego, Plutosa, Weeseego. Tabliczkę od 0,50 zł. do 1,60 zł. Wielki wybór bombonierów.

SPECJALNA OFERTA win, wódek, rumów, araków i likierów. Wina kraj. począwszy 1 ltr. od 2,80 zł do 4 zł. Wina prawdz. zagraniczne jak: Węgry, Czerwone (do groków) Szamorodne, Mozelskie, Południowe, Burguńskie, Wino musujące, Szampany, itd. od 4,50 zł do 14 zł. Wódki but. od 1,40 zł do 9,30 zł. Rummy i Araki prawdz. od 6,75 zł do 12 zł ltr. Likierów but. od 2,50 do 17,50 zł jak: Baczewskiego, Szustofa, Kasprowicza, Kantorowicza, Ruchniewicza, Sultana i dużo innych.

Przyprawy do pierników i placków jak migdały słodkie i gorzkie, sultanki, rodzynek i koryntki, laski waniljowe, gałki muszkatołowe, proszki do pierników itd.

Z KOLONIAŁKI: Kawy dziennie świeżo palone. Herbaty i Kakao w wielkim wyborze. Sólki Owoc mieszany, Ryż. Kaszki, cukier waniljowy, kryształowy i lodowaty, Pudingi i t. d.

Dla smakoszy!

Z delikatesów

Dla smakoszy!

Pompernikel, kompoty, renklody, czereśnie, truskawki, konserwy jak fasole, groszek itd. Sery szwajcarskie, tyliczkie i na zupe do tarcia. —: Wędzone, dziennie świeże: Łosoś, Biklingi i Sielawki.

Owoce południowe: Cytryny, (pomarańcze, w krótkim czasie) jabłka, orzechy włoskie, laskowe i zagraniczne.

Wszystko po najwzględniejszych cenach.

RYNEK

Fr. Szymański, Wąbrzeźno

RYNEK

Telefon 5

Telefon 5



A. RUCHNIEWICZ

TELEFON 140

GRUDZIĄDZ

PANSKA 23.



Fabryka Wódek i Likierów Deserowych

Rok założenia 1848

Rok założenia 1848



Wyroby premjowane złotymi medalami:

Bruksela 1896 złoty medal, Grudziądz 1896 złoty medal, Kościerzyna 1911 złoty medal, Pleszew 1912 złoty medal, Toruń 1913 złoty medal, Grudziądz 1925 złoty medal.



Sprzedaz gwiazdkowa już rozpocząłem

Kapelusze

Dywany

Wielka partja kuponów mater ów damskich po 3 mtr. 10,50 6,50 4,45
Szewioty we wszystkich kol. od 2,90
Popeliny weł. olbrz. wyb. kol. od 4,50
Gabardyny od 13,50

Materiały męskie od 4,95
Ubrania gotowe od 18,50
Ulstry od 20,—
Spodnie w paski od 9,50
Płótna, ręczniki, inlet, cągi w wielkim wyborze

Koszule wierzchnie od 7,—
Krawaty do wiązania od 1,10
Szelk od 1,50
Parasole od 9,—
Firany, kołdry watowane.

St. Żuralski, Wąbrzeźno

Kolejowa 2. Telefon 77.

Czapki

Chodniki

PORCELANA.

KRYSZTAŁY.

Niebywała okazja taniego zakupu gwiazdkowego

Telefon 150.

u J. Baranowskiego

Kolejowa 75.

Handel porcelany i szkła, Wąbrzeźno

Niebywały wielki wybór praktycznych podarków gwiazdkowych za tanią cenę każdy u mnie znajdzie

Jak serwisy kawowe 8,50 9,50 10,50 12,50 zł.

OZDOBY CHOINKOWE.

ZABAWKI.